

18.06-19.06.2016

# ***STYCZNE/ TANGENTS***



**TOŻSAMOŚĆ / TRADYCJA / MIEJSCE**

**IDENTITY / TRADITION / TERRITORY**

**Miejsce /Place:**  
**Podbrzezie 3, Kraków**

**Otwarcie /Opening:**  
**18.06.2016, godz.13.00**

**Kurator /Curator:**  
**Krzysztof Siatka**

**Współpraca /Cooperation:**  
**Elfrat Galnoor**

**Artyści /Artists:**

**Michał Adler /Aysha e Arar /Maya Almog /Priel Azar**  
**Bar Baranes /Atar Barzilay /Nahir Baranovitz Schuster**  
**Rotem Bidas /Michał Bratko /Aleksandra Brzóska**  
**Piotr Filipiuk /Poly Orosove /Adam Panasiewicz /**  
**Alicja Panasiewicz /Jagoda Paździor-Saba /Nitzan Ravid**  
**Suha Tartir /Izabella Volovnik /Agata Zając**  
**Hagar Zeevi /Jacek Złoczowski**

# SIEDLISSKO PASJI

---

Krzysztof Siatka

*Place for me is the locus of desire*

Lucy R. Lippard

Miejsca mają swoją historię i często ją opowiadają. Tak jak ludzie czasem są w tym nachalne, czasem niezapytanie wołają milczeć. W toku obcowania ze specyfiką domu, mieszkania, szkoły nabywamy świadomości o ich charakterystycznych cechach. Miejsca potrafią na ludzi wpływać pozytywnie, jak i są w stanie zrujnować im życie. Nie kierują się emocjami, empatią czy złośliwością, po prostu są bezwzględne. Są szczerze. Zła pamięć, trudne doświadczenia poprzednich pokoleń, globalna tragedia to kilka powodów, które jednoznacznie potrafią ludzi do miejsca zniechęcić. Takie często stają się miejscami pamięci, kultu lub w alternatywnych okolicznościach zapomnienia.

Może najczęstsza i najbardziej oczywista jest droga prowadząca do zapomnienia. W każdym miejscu na przestrzeni dziejów wydarzały się rzeczy dobre i tragiczne, jeśli jednak nie mamy o tym przekazów miejsce milczy i nie komunikuje o swoich mniej lub bardziej tragicznych losach. Zapomnienie jest stanem, który pozwala nam oddalić od siebie problem i ostatecznie – nie da się ukryć – lepiej żyć. Niestety zapomnienie bywa determinowane polityką dziejów i stojących za kurtyną ideologów. Z punktu widzenia jednostki i z dystansu czasów celowe milczenie i celowe zapominanie, choć w swojej brutalności niezwykle skuteczne, jest trudne do zrozumienia i ewokuje stan zadumy czy melancholii. Stan czasem krytyczny, ale zatem najważniejszy dla analizy.

Kiedy artyści w latach 60. XX wieku w proteście przeciwko zgubnym siłom rynku i tradycyjnych instytucji sztuki poszukiwali alternatywnych przestrzeni dla własnych wypowiedzi, wynieśli swoje refleksje na odludzia, na pustynie, w góry, do lasu, do dawnych fabryk, do przestrzeni sztuce nieznanym. Kreacja od tej pory zaczęła przenikać każdą sferę materii ożywionej i nieożywionej, kultury i natury, tworząc jakiś holistyczny konglomerat treści, w którym człowiek, jego historia i jego ideologie są jednym ze składników, zazwyczaj niewielkim. Na to uniwersum człowiek miewa wpływ, ale nie zawsze duży i nie zawsze świadomy. Realność tych wielu sfer dostępnych naszym zmysłom i ich historia stały się nieodzownym kontekstem dla współczesnych rozważań humanistycznych czy twórczych.

Projekt Styczne, powstający we współpracy Wydziału Sztuki Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie z Beit Berl Collage w Tell Awiwie, proponuję odczytywać jako refleksję o miejscu charakterystycznym dla każdego człowieka, refleksję o miejscu dla



szkoły i uczelni. Uniwersytet jest jedną ze zdobyczy nowoczesności, która przyniosła światu zunifikowane metody kształcenia, szczeble kariery i zależności, spektrum ceremonii i tradycji. Mimo ciągłej krytyki jest trwały i zmiany przechodzi ewolucyjnie. Szkoła i uniwersytet to nie miejsca, w których może odbywać się gwałtowna rewolucja.

W system uniwersytecki bardzo szybko wcielono struktury kształcenia artystów. Twórców przyrównano do naukowców i badaczy, którzy w ramach eksploracji, empirycznego lub innego nastawienia na poznanie problemu, przedstawiają wnioski i odkrycia. Od czasów J.F. Lyotarda wiemy jednak, że sensem nauki nie jest konsensus, lecz paralogia, czyli że poprawność wnioskowania nie dąży do wspólnego zdania, ale wielości sądów. Zdaje się, że w tej perspektywie metoda pracy artysty, która wynika z pasji i zmierza do sugestii, odkrywania analizowanego problemu, a nie mówienia o nim wprost oraz formuła współczesnej narracyjnej i krytycznej wystawy są w pełni uprawnioną metodą poznania i kreowania sądów na temat jeszcze niepoznanego zjawiska. Tym bardziej, jeśli tym zjawiskiem jest podlegająca nieuświadomionym i irracjonalnym procesom pamięć.

Projekt Styczne jest zainspirowany i nawiązuje do historii dawnej Szkoły Rzemiosł na krakowskim Kazimierzu, która mieściła się w obecnej siedzibie Wydziału Sztuki przy ul. Podbrzezie 3. Historia szkoły została zatarta przez wydarzenia drugiej wojny światowej – likwidację placówki przez nazistów i systematyczne wymazywanie pamięci po żydowskiej historii tego miejsca. Współcześnie w budynku nie ma śladu po dawnej jednostce. Wspólnym obszarem dla obu uczelni, które współpracują w ramach projektu, jest tożsamość lokatora w miejscu, które dawniej było czym innym. Beit Berl Collage mieści się na terenie niegdysiejszej farmy pomarańczy, budynki rolnicze zostały zaadaptowane na potrzeby współczesnej szkoły artystycznej. Mniej lub bardziej znany bagaż historyczny obu miejsc jest inspiracją dla artystycznej ich eksploracji, do tworzenia intermedialnych, subtelnych ingerencji studentów i wykładowców. Przedmiotem ich refleksji jest pamięć i jej paradoksy.

1. Budynek Uniwersytetu Pedagogicznego (Wydział Sztuki), ul. Podbrzezie 3, Kraków, fot. Michał Bratko  
1. Building of Pedagogical University (Faculty of Art), ul. Podbrzezie 3, Kraków, fot. Michał Bratko  
2. Podwórze budynku Uniwersytetu Pedagogicznego (Wydział Sztuki), ul. Podbrzezie 3, Kraków 2016, fot. Michał Bratko  
2. Schoolyard of Pedagogical University building (Faculty of Art), ul. Podbrzezie 3, Kraków 2016, fot. Michał Bratko

1.



2.



# THE LOCUS OF PASSION

---

Krzysztof Siatka

*Place for me is the locus of desire*

Lucy R. Lippard

Places have their history and they often tell it. Much like people, they happen to be insistent, or they choose to be silent if left unasked. When confronting the specific nature of houses, apartments, and schools, we become aware of their particular features. Places can have positive influence on people, as well as are capable of ruining their lives. They are not driven by emotions, empathy, or malice – they are merely ruthless. They are honest. Bad memories, difficult experiences of past generations, or global tragedy – those are some of the reasons that can make people ultimately dislike certain places. The latter often become places of memory, cult, or – alternatively – of oblivion.

Perhaps the most common and most obvious is the path towards oblivion. Historically speaking, all places have seen positive and tragic events, yet if no records of such remain, then the place is silent and fails to communicate its more or less tragic history. Forgetting is a condition that helps us distance ourselves from a problem and eventually – as it happens – to live better lives. Unfortunately, oblivion is often determined by the politics of history and by ideologists hidden behind the scenes. From an individual's perspective and from the temporal distance, the purposeful silence and oblivion, though effective in its brutality, is hard to understand and evokes reflection or melancholy. It is often a critical condition, yet therefore most adequate for analysis.

When as a sign of protest against the pernicious forces of the market and traditional art institutions artists in the 1960s searched for alternative spaces for their art, they brought their reflections outside – into uninhabited spaces, deserts, mountains, forests, factories, and other spaces previously unknown to art. From that moment on, creation started penetrating all spheres of the animate and inanimate matter, culture and nature, creating a holistic conglomerate of content, where humans, their history, and their ideology are merely one of the components, usually insignificant. Human beings sometimes make an impact on this universe, yet rarely with any importance or awareness. Reality of those many spheres available to our senses and their history have become an unavoidable context for contemporary humanist or creative reflections.

I suggest reading *Tangents*, a project realised in collaboration between the Faculty of Art at the Pedagogical University of Krakow and Beit Berl College in Tel Aviv, as a reflection on place characteristic for all people, a reflection on place for a school and university.

University is one of the achievements of modernity, which brought unified methods of teaching, defined stages in career and dependence, spectrum of ceremony and tradition. Despite continuous criticism, it is a stable institution that evolves gradually. School and university are not places where sudden revolution might occur.

Structures of artist training were very quickly absorbed into the university system. Artists are now compared to scientists and researchers who employ exploration, empirical or other type of investigation of the problem to present conclusions and discoveries. From the times of J.F. Lyotard we are aware, however, that the meaning of research rests not so much in consensus, but in paralogy, which means that correctness of deduction does not seek common opinion, but multiplicity of judgements. It seems that in this perspective, the method of the artist's work, which stems from passion and heads towards suggestion, investigation of an analysed problem rather than discussing it openly, as well as the formula of contemporary narrative and critical exhibition, constitute fully justified methods of exploring and formulating judgements about still unexplored phenomena. The more so that this phenomenon is memory, which is subject to unrealised and irrational processes.

Tangents is a project inspired with and addressing the history of the former Craft School in the Krakow district of Kazimierz, which was located in the present seat of the Faculty of Art at 3, Podbrzezie Street. The school's history was obliterated by the events of the Second World War – its closing by the Nazis and by the systematic erasure of the memory of the Jewish history of the place. At present, the building shows no trace of what used to be there. The common space for both universities collaborating in this project is the identity of residents in a place that used to be something else. Beit Berl College is located in a former orange farm, where farm buildings were adapted to host a contemporary art school. A more or less known historical baggage of both places works as an inspiration for their artistic exploration, for creation of subtle intermedia interventions by students and teachers. In their reflection, they focus on memory and its paradoxes.

1.



2.



1. Pracownia w Szkole Rzemiosł Żydowskiego Towarzystwa Szkoły Ludowej i Średniej, Kraków 1934  
1. Pracownia w Szkole Rzemiosł Żydowskiego Towarzystwa Szkoły Ludowej i Średniej, Kraków 1934  
2. Pracownia w Szkole Rzemiosł Żydowskiego Towarzystwa Szkoły Ludowej i Średniej, Kraków 1934  
2. Pracownia w Szkole Rzemiosł Żydowskiego Towarzystwa Szkoły Ludowej i Średniej, Kraków 1934

# KOMPLEKS EDUKACYJNY

Efrat Galnoor

Powyższy tekst dedykuję Assafowi Rotemowi, pełnemu pasji studentowi i utalentowanemu malarzowi.

Kompleks edukacyjny [The Educational Complex] to tytuł pracy autorstwa Mike'a Kelley'ego zawierającej model wszystkich instytucji edukacyjnych, w których artysta pobierał nauki od przedszkola aż po tytuł magisterski w dziedzinie sztuki. Kelley starał się zbudować model oparty na własnej pamięci, lecz poniósł porażkę, ponieważ zdał sobie sprawę, że z trudnością przypominał sobie budynki i pokoje, w których spędził przecież wiele lat swojego życia. Model, który ostatecznie zbudował przy użyciu map stanowi reprezentację wypartych wspomnień artysty z tego okresu – wspomnień zbyt traumatycznych, a zatem niemożliwych do pokazania. Praca Kelley'ego z rzeczywistą architekturą owych instytucji pozwoliła mu postawić pytania dotyczące edukacji jako całości, a także w szczególności sposobu edukowania artystów. Stosowany przez artystę termin „kompleks” odnosi się zarówno do fizycznej struktury architektury, jak i do kondycji psychicznej.

Studentka z Izraela (pochodzenia arabskiego lub żydowskiego) studiuje na Wydziale Sztuki – Hamidrasha, który znajduje się w zabytkowym budynku, żydowskim – syjonistycznym gospodarstwie rolnym zbudowanym na terenach należących wcześniej do Arabów. Jedzie do Krakowa, by pokazać swoje prace na Wydziale Sztuki Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie znajdującym się obecnie w budynku, który do czasów drugiej wojny światowej mieścił żydowską szkołę rzemiosł na Kazimierzu – dawnej dzielnicy żydowskiej.

Pokaże swoje prace w miejscu, w którym nigdy wcześniej nie była, a które jest jej jednak znane: z opowieści dziadków o Polsce, książek historycznych, a może wycieczki szkolnej po krakowskich miejscach pamięci organizowanej w ramach wyjazdów śladami Holokaustu, w których uczestniczą izraelscy uczniowie. Może jej także być znane z opowieści zasłyszanych od polskich kolegów i koleżanek, którzy przyjechali do Izraela i obecnie chodzą na te same zajęcia, jak i ze zdjęć nadesłanych przez przyjaciół z Izraela, którzy obecnie studiują w Krakowie...

Dość skomplikowane, czyż nie?

Komponenty: Dwie instytucje sztuki, każda znajdująca się w budynku stanowiącym świadectwo trudnej historii; dwa kraje z traumatyczną przeszłością; młodzi ludzie przyjeżdżają, by studiować i tworzyć sztukę odnoszącą się do pamięci, historii i miejsca; wykładowcy/artysty wykładają i uczestniczą w projekcie.

## #1 – Kalmania

Miejsce, w którym obecnie znajduje się Hamidrasha, stanowiło niegdyś prywatne gospodarstwo rolne o nazwie Kalmania, ustanowione w 1927 roku. Na farmie znajdowały się

sady, winnice, obora, ogród warzywny oraz część przeznaczona dla rolnictwa eksperymentalnego. Było to miejsce edukacji, innowacji oraz postępu, miejsce dążące do perfekcji. Kalmanię wybudowano na ziemiach arabskich odkupionych od właścicieli przez żydowskich osadników. Jej celem było zapewnienie praktycznych szkoleń w zakresie rolnictwa, co stanowiło wyraz narodowych wysiłków w kierunku budowy państwa Izrael.

## **#2 – Wydział Sztuki – Hamidrasha, Beit Berl, Izrael**

Kompleks edukacyjny jest tu i teraz: były budynek państwowy pełen wiary i pewności siebie, dominujący nad swoim otoczeniem, obecnie działa jako uczelnia artystyczna. Pomiędzy jej ścianami natłok wypartych wspomnień: Ziemia, Własność, Żydzi, Arabowie, Edukacja i Indoktrynacja.

Czy Kalmania istnieje nadal wewnątrz szkoły?

Czy głosy zdeterminowanych i zmotywowanych osadników, równie odważnych w podejmowanych eksperymentach co ślepych na los populacji regionu, zostały całkiem wyparte? Czy też okrągła struktura i otaczające ją budynki nadal zawierają ślad „wspólnoty”, który sięga ku nam z odmetów historii i niepostrzeżenie wpływa na wykładowców i studentów oraz na całość naszych poczynań jako członków uczelni artystycznej?

Krajobraz i uprawiane pola otaczające szkołę nadal nadają temu miejscu fałszywe poczucie spokoju, przynależności i zakorzenienia. Czy w warstwach historii pojawia się rysa, kiedy studenci pochodzenia arabskiego i żydowskiego wystawiają wspólnie swoje prace?

Nazwa „Midrasha” pochodzi od słowa „Midrasz”, które oznacza:

- Naukę i badania
- Nowatorski komentarz do Biblii
- Wyjaśnianie znaczenia lub pochodzenia nazwy
- Żądanie, roszczenie sobie prawa do czegoś
- Nauczanie, wykładanie
- Potrzebę

Studiować, samodzielnie interpretować, przekraczać zasady, poszukiwać źródła, dociekać znaczenia, stanowczo się domagać, uczyć się, nauczać, potrzebować... Czyż określenia te nie stanowią trafnej definicji tego, jak należy uczyć sztuki?

## **#3 – Wydział Sztuki, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie (była Szkoła Rzemiosł w dzielnicy żydowskiej Kazimierz), Polska**

Kompleks jako kondycja psychiczna oraz kompleks jako budynek – oba te znaczenia stanowią punkt wyjścia dla inicjatywy Styczne, realizowanego wspólnie przez dwie uczelnie projektu oraz wystawy. Kraków jest kolejną warstwą w materii znaczeń historycznych, kolejną strukturą, wspólną pamięcią i historią, trwałą, przeraźliwą traumą w narracji izraelskiej i polskiej, wypartą a jednocześnie nie wypartą. Podczas gdy Kelley stał samotnie naprzeciw ścian budynków ze swej przeszłości, my krążyliśmy wspólnie: Polacy, Arabowie, Żydzi, wykładowcy i artyści, czasem tworząc szpary i wyrwy w ścianach, czasem pewne elementy zakrywając i zatrzymując, czasem starannie pomijając.



# AN EDUCATIONAL COMPLEX

---

**Efrat Galnoor**

This text is dedicated to Assaf Rotem, who was an intense student and a talented painter.

The Educational Complex is a work by the artist Mike Kelley, which includes a model of all the educational institutions in which he studied throughout his life, from kindergarten to the Master's degree in art. Kelley tried to build the model based on his memory but failed because he realized that he scarcely remembered the buildings or rooms in which he spent so many years. The model that was eventually built using maps, represents Kelley's repressed memories from all those years – memories too traumatic and therefore impossible to present. Dealing with the actual building structures in these institutions enabled Kelley to ask questions about education in general and more specifically about educating artists. The term “complex”, which Kelley uses, refers both to a physical structure and a psychological condition.

An Israeli student (Arab or Jewish) is studying at the Faculty of Arts – Hamidrasha, which is situated in a historical building, a Jewish – Zionist agricultural farm built on what was previously Arab-owned land. She goes to Krakow to exhibit at the Faculty of Arts at the Pedagogical University of Krakow, which is situated in a building that was until the Second World War, a Jewish school of crafts in Kazimierz, the former Jewish quarter. She will exhibit art works in a place she's never been to yet is still familiar to her: familiar from her grandparents' stories about Poland, history books, or maybe a visit as a high school student to some of the memorial sites in Krakow as part of the Holocaust study journeys Israeli students participate in. It may also seem familiar based on stories she heard from Polish classmates who visited Israel and are now in her class, or perhaps it's highly recognizable from pictures her Israeli friends sent her, since they are now studying in Krakow...

Quite complicated, isn't it?

Components: Two art institutions, each located in a building which embodies a complex history; two countries with a traumatic past; young people coming to study and to make art within the context of memory, history and place; teachers/artists teaching and participating in the project.

## **#1 – Kalmania**

The location where Hamidrasha resides now was once a private agricultural farm called Kalmania, founded in 1927. Orchards, vineyards, a cow shed, vegetable garden and a section for experimental agriculture were all a part of the farm. It was a place for education, innovation and progress, a place striving for excellence. Kalmania was built on Arab

lands purchased from their owners by Jewish pioneers. Its aim was to provide practical training in agriculture as part of the national effort to develop and build the land of Israel.

## **#2 – The Faculty of Arts – Hamidrasha, Beit Berl, Israel**

The educational complex is here and now: a former national building full of conviction and confidence, dominating its surroundings, it is now an art school. An abundance of repressed memories between its walls: Lands, Ownership, Jews, Arabs, Education and Indoctrination.

Does Kalmania exist within the art school?

Have the voices of the resolute and motivated pioneers, who were both bold in their innovative experiments and blind to the population of the region, been totally repressed? Or do the round structure and the surrounding buildings still retain the “togetherness”, which infiltrates from the depths of history and unconsciously influences teachers and students, and our general being as an art school?

The landscape and cultivated fields in the surrounding area continue to present a false sense of tranquility, belonging and roots. Is a crack created in the layers of history when an Arab and a Jewish student exhibit together?

The name “Midrasha” comes from the word “Midrash”, which means:

- Study and research
- An innovating commentary of the Bible
- An explanation of the meaning or of the origin of a name
- To demand, to claim
- To teach, to lecture,
- To need

To study, to personally interpret, to overstep the rules, to search for the source, to look for meaning, to demand vehemently, to learn, to teach, to need ... Isn't that a pretty good definition of how to teach art?

## **#3 – Faculty of Art at the Pedagogical University of Krakow (Old School of Crafts in Kazimierz Jewish District), Poland**

The complex as a psychological condition and the complex as a building – this is the starting point for Tangents, our joint project and exhibition. Krakow is another layer in the fabric of historical meanings, another structure, mutual memories and history, a terrible continuous trauma repressed and not repressed simultaneously in the Israeli and Polish narrative. While Kelley stood alone facing the walls of the buildings of his past, we wandered together: Poles, Arabs, Jews, teachers and artists, sometimes creating holes and rifts in the walls, sometime covering up and blocking, sometimes carefully bypassing.

Tłumaczenie / Translation: Karolina Kolenda  
Projekt graficzny / Graphic design: Michał Bratko  
Druk / Print: Know-how  
Kraków, 2016  
ISBN:

---



**FESTIWAL  
KULTURY  
ŻYDOWSKIEJ**  
JEWISH  
CULTURE  
FESTIVAL



**Beit Berl College**  
الكلية الأكاديمية بيت بيرل

**המדרשה  
HAMIDRASHA**  
האמדראש

הפקולטה לאמנויות, המכללה האקדמית בית ברל  
FACULTY OF ARTS, BEIT BERL COLLEGE  
كلية الفنون، كلية بيت بيرل

Współorganizatorem projektu jest Stowarzyszenie Festiwal Kultury Żydowskiej.  
Projekt odbywa się w ramach XXVI edycji Festiwalu Kultury Żydowskiej.



**Na 4 str. okładki:** Tablica upamiętniająca historię budynków przy ul. Brzozowej i ul. Podbrzezie.



